

Czym jest transhumanizm? Prof. Berthold Wald o modnym dziś nurcie myślowym i sztucznej inteligencji¹



Profesor Berthold Wald² przystał na propozycję udzielenia odpowiedzi na pytania wiążące się z problematyką transhumanizmu i sztucznej inteligencji. Warto zapoznać się z nimi, gdyż mają charakter wielce oryginalny i są godne przemyślenia.

I. TRANSHUMANIZM

- (1) **Ks. Józef Koźuchowski:** *Są różne określenia transhumanizmu: stanowisko filozoficzno-światopoglądowe, filozofia techniki, ruch intelektualny, kulturalny,*

¹ Autoryzowany przez prof. Bertholda Walda oryginalny (w języku niemieckim) tekst wywiadu, przeprowadzonego 25 sierpnia 2023 r., przełożony na język polski i opatrzony objaśnieniami i dopowiedzeniami w przypisach przez ks. Józefa Koźuchowskiego.

² Od tłumacza: prof. Berthold Wald (ur. w 1952 r.) to wybitny reprezentant filozofii klasycznej (Arystoteles, św. Tomasz z Akwinu, Josef Pieper) w Niemczech, uważany za najznakomitszego ucznia i kontynuatora myśli Josefa Piepera, jednego z najwybitniejszych współczesnych przedstawicieli mądrościowej koncepcji filozofii. Prof. Wald pozostaje szczególnie aktywny na płaszczyźnie edukacyjnej, twórczości intelektualnej i organizacyjnej. Mimo przejścia na emeryturę w 2018 r., po okresie kierowania Katedrą Filozofii Systematycznej na Uniwersytecie w Paderborn (2002–2018), obecnie piastuje funkcję profesora w Studienhaus dla zgromadzenia zakonnego Servi Jesu et Mariae pod Wiedniem. Kształci tam na pierwszych dwóch latach kandydatów do kapłaństwa (kontynuujących potem swoje studia w znanej Filozoficzno-Teologicznej Wyższej Szkole w Heiligen Kreuz pod Wiedniem) w dziedzinie podstawowych przedmiotów filozoficznych oraz logiki. Prowadzi także cykliczne wykłady i odczyty w Filozoficzno-Teologicznej Wyższej Szkole w Heiligen Kreuz, ponadto bierze udział w wielu międzynarodowych sympozjach filozoficznych, w tym także odbywających się na KUL-u w Lublinie, popularyzuje filozofię klasyczną w telewizyjnych mediach katolickich (KTF EVT), w poczytnej prasie niemieckiej (np. w „Tagespost”), przewodniczy fundacji Josef Pieper Stiftung, organizując w niej stale konferencje naukowe, jest także członkiem Görres-Gesellschaft, Société Internationale pour l'Étude de la Philosophie Médiévale (1992), Deutschen Gesellschaft für Philosophie, Deutsche Gesellschaft für Religionsphilosophie i Gesellschaft für antike Philosophie. Prof. Wald to autor i wydawca licznych prac naukowych i artykułów, w tym jako ekspert twórczości Josefa Piepera opracował i opublikował w ośmiu obszernych tomach całość jego dorobku filozoficznego.

polityczny, nurt myślowy³ albo doktryna, nowy dział humanistyki, ideologia czy utopia technologiczna. Które z tych określeń jest najtrafniejsze?

Prof. Berthold Wald: Transhumanizm zasadniczo wydaje mi się, z jednej strony, współczesnym filozoficzno-światopoglądowym poglądem na temat człowieka, a z drugiej – technologiczną ideologią⁴. Te dwa rozumienia są ze sobą ściśle powiązane. Niemniej jednak czym naprawdę jest transhumanizm, to jeszcze zobaczymy.

(2) *Dlaczego nie sposób zdefiniować, czym jest transhumanizm?*

Definicja transhumanizmu jest niemożliwa, ponieważ zbyt wiele różnorodnych elementów składa się na jego samo rozumienie. Sądzę jednak, że szczególnie dwa aspekty są ważne w kontekście humanizmu, poza który transhumanizm usiłuje wykroczyć (dlatego trans- – „poza” humanizm) i te postrzegam jako zjawiska dziedziczenia:

1. Humanizm umacnia wymiar negatywny w filozoficzno-antropologicznej idei doskonałości, obiecując z natury daną niedoskonałość przezwyciężyć środkami technicznymi.

2. Transhumanizm imituje wymiar pozytywny w chrześcijańskiej myśli eschatologicznej, obiecując – jedynie w wierze możliwą do osiągnięcia – obiecaną doskonałość człowieka urzeczywistnić środkami technologicznymi.

(3) *Czy transhumanizm to współczesna mitologia, która przenika, infiltruje powszechną wyobraźnię?*

Transhumanizm oddziałuje coraz bardziej mitologicznie na powszechną wyobraźnię, ponieważ oferowane przezeń technologiczne środki służące przezwyciężeniu ludzkich niedoskonałości stanowią niewiele więcej niż wielkie słowa bez koniecznego naukowego potwierdzenia swojego obiecanego rezultatu.

(4) *Czy transhumanizm jest rzeczywiście istotny dla współczesnej kultury?*

Charakterystyczne (istotne) dla każdej kultury jest to, że wytwarza dla dobra człowieka to, co konieczne, przygotowując ramy interpretacji dla faktów niepozwalających się zmienić (występujących niezmiennie). Dopiero modernizm⁵

³ Od tłumacza: Por. A.F. Pawlak, *Ciało w dyskursach transhumanistycznych i sztucznej inteligencji. Perspektywa antropologiczna*, Instytut Etnologii i Antropologii Kultury, Uniwersytet Łódzki: Łódź 2022, s. 3 i nn.

⁴ Od tłumacza: Rzeczywiście istnieje ścisły i bezpośredni związek transhumanizmu rozumianego jako filozoficzno-światopoglądowe widzenie człowieka, którego określa się jako technologiczną ideologię, gdyż ona właśnie oferuje środki techniczne, rzekomo warunkujące ulepszenie człowieka, a nawet przekształcenie w całkiem inny byt. Por. T. Hoffmann, *Human Enhancement, Transhumanismus und andere Kopfgeburt der Lebensverweigerung*, „Imago Hominis“, Bd 30, 2023, Heft 2, s. 89.

⁵ Od tłumacza: Modernizm – nurt myślowy, który zaczyna się wraz z oświeceniem w wieku XVIII i trwa do dziś (postmodernizm bowiem to zaledwie jakiś fenomen wewnątrz modernizmu). Zdaniem Habermasa odciął się wprawdzie od transcendencji, czyli od Boga i religii, tymczasem istotne swoje osiągnięcia zawdzięcza rodowodowi ze źródeł religijnych.

jako późna faza nowożytności obiecuje wzięcie pod kontrolę tego typu faktów, czyli chorób, wojen, śmierci. Rezultatem jego roszczeń nie jest ostateczna eliminacja tych zjawisk, lecz ciągle wzrastająca władza kontrolującego go w gospodarce, państwie i społeczeństwie.

- (5) *Czy idee transhumanistyczne przesuwać się stopniowo z marginesów do centrum kultury?*

Zmarły w 2007 roku amerykański filozof Richard Rorty scharakteryzował modernizm jako „kulturę bez centrum”⁶, ponieważ nie jest możliwe, aby wszyscy mieli tę samą percepcję rzeczywistości⁷. Dokładnie jednak ta próżnia⁸ warunkuje, że w globalnie ujednoliconym na polu mediów i technologii świecie powstaje nowa przestrzeń dla ideologii. Transhumanizm jest właśnie taką ideologią pod płaszczykiem nauki i technologii.

- (6) *Dlaczego nie można bagatelizować transhumanizmu?*

Transhumanizm jest ściśle powiązany z globalną elitą gospodarczą, na przykład z gospodarczym forum w Davos, które propaguje „nową normalność”, polegającą istotnie na zamierzonym sterowaniu ludzkimi potrzebami. Przy tym kluczowa jest dla tej „nowej normalności” obietnica technologicznego ulepszenia człowieka i przeniesienia w stan wykluczający chorobę, obawę/strach i ekonomiczną niepewność. Światowa akcja szczepień jako globalnie realizowany środek przymusu – służący rzekomo ochronie światowego zdro-

⁶ Od tłumacza: To właśnie multikulturalna Europa, zdaniem Rorty’ego, powinna być „kulturą bez swego centrum”, czyli wolną od wpływu chrześcijaństwa i od normatywnych roszczeń rzeczywistości ludzkiego rozumu. Jednak, według słusznego przeświadczenia Walda, skutkiem nieprzyznawania się Europejczyków do tego, że chrześcijaństwo należy do radykalnych fundamentów kultury zachodniej, oraz zgody na to, że współczesna Europa nie powinna już czerpać swoich wartości z dziedzictwa chrześcijańskiego (które – gdy chodzi o znaczenie – należy postawić na tej samej płaszczyźnie, jaka cechuje inne tradycje kulturowe), byłaby niepowetowana strata dla mieszkańców Starego Kontynentu. Miałoby to m.in. reperkusje w odniesieniu nie tylko do zabezpieczenia tożsamości Europy, ale i jej przyszłości. Por. B. Wald, *Anamnetische Vernunft*, w: *Ambo Europa eine Seele geben*, „Jahrbuch der Hochschule Heiligenkreuz”, hrsg. Wolfgang Buchmüller Hanna Barbara Falkowitz, Verlag Heiligenkreuz 2016. Dodajmy jeszcze, że stwierdzenie Rorty’ego, jakoby modernistyczna kultura była bez centrum, znaczy: nie ma takiej instancji, która mogłaby orzekać w sposób pewny i niebudzący wątpliwości, co jest dobre, a co złe.

⁷ Od tłumacza: Rorty wykorzystuje pewną oczywistość związaną ze zróżnicowaną percepcją świata przez ludzi, twierdząc, że występuje ona w każdej dziedzinie. Pewne jednakże fakty, stany rzeczy czy twierdzenia są odczytywane i interpretowane przez nas identycznie. Na przykład na pytanie, czy Monachium jest stolicą Niemiec, odpowiedź, pomimo różnic w percypowaniu tego miasta, powinna zabrzmieć jednoznacznie, że nie. Rorty popełnia błąd zwany w logice *pars pro toto* (część za całość). Część, która jest jego spostrzeżeniem czy stwierdzeniem pod wieloma względami prawdziwym, choćby pewnej naszej subiektywności w odbiorze świata, uogólnia, konstatając, że w ogóle nie ma pewnego i obiektywnego poznania.

⁸ Od tłumacza: Prof. Waldowi najprawdopodobniej chodzi o to, że jeżeli, jak sądzi Rorty, nie ma instancji, która orzeka bezspornie i obiektywnie, wówczas bardzo łatwo może powstać próżnia, w którą wprowadza się pewne zasady, na przykład zasadę dopuszczającą transhumanizm.

wia – był tego przedsmakiem, z czym w przyszłości należy się liczyć, jeśli nie zaczniemy się bronić przed ideologią transhumanizmu.

(7) *Dlaczego pojawił się ten pogląd i jakie są jego źródła?*

Istnieją różne źródła. Przywołać trzeba pragnienie bezpieczeństwa i kontroli, które doprowadziło do zaistnienia obietnic technologicznych. Ważne jest tutaj nazwisko Raya Kurzweila, uczonego specjalisty w dziedzinie komputerów, byłego kierownika technicznego rozwoju koncernu Google. Jako jeden z pierwszych propagował on w swojej książce *Homo sapiens* idee transhumanizmu i sztucznej inteligencji. Nie mniej doniosłym źródłem transhumanizmu jest ludzkie pragnienie znajomości sensu i duchowości. Tutaj nie sposób pominąć Barbary Marx Hubbart (1929–2019), futurystki. Wywarła ona wielki wpływ na idee transhumanizmu w ramach New Age i z tego względu jest określana jako matka chrzestna (*Godmother*) tej ideologii oraz syntetycznej duchowości (*synthetic spirituality*).

(8) *Jaka jest wizja świata i bytu u podstaw tego poglądu?*

Jest to iluzoryczna wizja świata, w której człowiek po śmierci Boga (Nietzsche) staje przed pokusą, a nawet jest niejako skazany na to, aby chcieć samemu zająć miejsce Boga.

(9) *Jaki jest kontekst metafizyczny tej doktryny?*

Osadzona w metafizyce antropologia Arystotelesa aż do Świętego Tomasza z Akwinu rozumiała człowieka w jego cielesno-duchowej konstytucji jako byt dający się doskonalić – *ens perfectibile* – i przez swą naturę ukierunkowany na dalsze doskonalenie. Natomiast nowożytna antropologia znajduje się pod wpływem dualizmu metafizycznego Kartezjusza. W miejsce zasadniczej idei, podkreślającej cielesno-duchową konstytucję człowieka, wkracza dualizm świadomości i cielesności, które René Descartes rozumiał jako samodzielne i radykalnie różne substancje. Tym samym staje się żyjący duch czystą świadomością, a ciało rzeczą – jako wytworzony przez naturę automat, którego defekty transhumaniści chcą usunąć na drodze biochemicznego przeprogramowania. Z drugiej strony czysta świadomość jest rozumiana jako zbiornik informacji, których treści powinny być przeniesione do nośnika danych na zewnątrz ciała po albo w obliczu śmierci człowieka.

(10) *Transhumaniści odwołują się do danych empirycznych oraz osiągnięć fizyki i biologii⁹. Czy jednak ich wizja (obraz) świata i człowieka są naukowe?*

Wizja świata jest wprawdzie u transhumanistów powiązana z danymi współczesnych nauk przyrodniczych i posługuje się ich naukową terminologią, nie będąc jednak sama naukowym spojrzeniem.

⁹ Od tłumacza: Por. P. Duchliński, *Transhumanistyczny obraz świata*, w: *Ulepszenie człowieka. Perspektywa filozoficzna*, red. G. Holub, P. Duchliński, Wydawnictwo Naukowe Akademia Ignatianum w Krakowie: Kraków 2018, s. 285.

- (11) *Jaka jest wizja człowieka u transhumanistów? Jak rozumieją ducha (duszę), a jak ciało?*

Duch jest przez nich zredukowany do procesów informacji, a ciało do procesów fizykalnych.

- (12) *Czy transhumanizm to ważny głos w dyskusji dotyczącej statusu ciała?*

Również to, co zasadniczo błędne, bywa o tyle ważne, o ile w swoich ekstremalnych konsekwencjach wymusza nowy namysł nad odpowiednim pojmowaniem człowieka.

- (13) *Czy dla transhumanistów najważniejsze jest ludzkie ciało? Jeśli tak, to dlaczego?*

Ciało jest dlatego tak ważne dla transhumanistów, ponieważ istnieją bezpośrednie możliwości ingerowania w nie, inaczej zatem ta kwestia ma się w jego przypadku niż naszej świadomości. Z powodu jej podmiotowości nie pozwala się zupełnie manipulować. Może zawsze się zdarzyć tak: ktoś nagle spostrzeże, że został wprowadzony w błąd, stał się ofiarą. I naturalnie ciało jest również z tej racji ważne, że manipulacje cielesne mają wpływ na samopoczucie i zmysłowe doznawanie człowieka.

- (14) *Czy transhumaniści mają na myśli ulepszenie człowieka, czy raczej przekształcenie go w inny byt?*

Ulepszenie człowieka z perspektywy transhumanistów byłoby zbyt małym przedsięwzięciem, ponieważ zawsze pozostałyby u niego defekty. Chodzi im o przezwyciężenie tych defektów, o samoubóstwienie człowieka narzędziami technicznymi. Dlatego lepiej rozumiem tytuł najpopularniejszej autoprezentacji transhumanizmu. Jest to książka historyka żydowskiego pochodzenia Yuwala Noaha Harariego z wielce mówiącym tytułem *Homo Deus* (Człowiek bogiem) – w aluzji do objawionego chrześcijańskiego faktu: *Deus homo factus est* – Bóg stał się człowiekiem.

- (15) *Jaki cel i sens życia widzą transhumaniści?*

Transhumanistom chodzi o samoubóstwienie człowieka przez samowyzwolenie z wszelkiego zła i ograniczeń jego egzystencji.

- (16) *Dlaczego ten pogląd jest nie do pogodzenia z godnością ludzką?*

Godność człowieka wiąże się z tym, że on jako istota duchowa musi być respektowany ze względu na niego samego. I dlatego nigdy nie może być produktem innego człowieka. Być urodzonym i być wytworzonym to całkowicie inne rzeczy.

(17) *Transhumanizm to udoskonalanie czy destrukcja człowieka?*

Transhumanizm jest obietnicą, która na szczęście nie może być dotrzymana, ale gdyby ją realizowano, oznaczałaby destrukcję człowieka.

(18) *Czy nie jest to wizja samozbawienia?*

Transhumanizm jako iluzja samozbawienia jest iluzją niszczycielską.

(19) *Czy próba zmiany ludzkiej natury, czyli przekształcenia człowieka w inny byt, która jest typowa dla postulatów transhumanizmu, nie wynika stąd, jak twierdzi Thomas Fuchs, że idea porządku boskiego stworzenia straciła powszechną ważność¹⁰?*

Jest to wielce słuszna teza Fuchsa. Josef Pieper już przed laty reprezentował pogląd, zgodnie z którym jedynym spójnym i zadowalającym uzasadnieniem normatywności ludzkiej natury jest idea stworzenia. Myśliciel z Münster, odwołując się do Jeana-Paula Sartre'a i Świętego Tomasza z Akwinu, wiele razy klarownie wyjaśniał takie stanowisko. Zarówno bowiem egzystencjalista francuski, jak i Doktor Anielski byli zgodni w tym, że o istnieniu ludzkiej natury można mówić tylko wtedy, gdy zgodzimy się, że istnieje Bóg, który ją stworzył¹¹.

(20) *Jakie szczególne sprzeczności tkwią w tej wizji? Czy mógłby Pan Profesor wskazać niektóre z nich, na przykład w odniesieniu do twierdzeń o człowieku?*

Głównym problemem jest sprzeczność między tym, kim człowiek jest ze swej natury i do czego zmierza, oraz tym, czego technologiczne pojmowanie człowieka nie jest w stanie zrozumieć: jedności duchowego ja, stosunku do świata i cielesnego doświadczenia siebie¹². Z perspektywy transhumanizmu taka jedność doświadczenia siebie jest iluzoryczna, ponieważ człowiek jest tylko produktem materialnych procesów w mózgu. Transhumanizm przeocza więc, że jego pogląd przemyślany konsekwentnie do końca nie pozostawia żadnej przestrzeni dla zdolności poznania prawdziwości własnej teorii. Kto bowiem czysto naturalistycznie postrzega człowieka, ten nie jest w stanie zrozumieć rezultatów swoich dociekań. Musi je interpretować wyłącznie naturalistycznie, odczytując jako rezultaty procesów materialnych w mózgu. Uchwycić ich sens jest w stanie jedynie istota duchowa. To wyłącznie ona jest zdolna

¹⁰ Od tłumacza: T. Fuchs, *Verteidigung des Menschen. Grundfragen verkörperten Anthropologie*, Surkamp Taschenbuch Wissenschaft, 4. Aufl., Berlin 2022, s. 76.

¹¹ Od tłumacza: Rzeczywiście, jak podkreśla Pieper, u Sartre'a widzimy tę samą przesłankę, która występuje w klasycznej teorii: rzeczy naturalne, szczególnie człowiek, powinny mieć swoją istotę i naturę, ponieważ istnieje Bóg. Tego typu widzenie Piepera zawsze interesowało u Sartre'a. Por. J. Pieper, *Kreatürlichkeit*, w: tegoż, *Über die Schwierigkeit heute zu glauben*, Kösel-Verlag, München 1974, s. 304–305.

¹² Od tłumacza: Na istotową jedność człowieka wskazywał św. Tomasz z Akwinu, podkreślając, że człowiek doświadcza siebie, że jest tym samym, który poznaje intelektualnie i zmysłowo. Por. M.A. Krąpiec, *Wprowadzenie do filozofii*, Redakcja Wydawnictw KUL: Lublin 1996, s. 273.

do przekroczenia siebie i poznania prawdy. Wprawdzie materialści sądzą, że oni też poznają prawdę, jednak nie są w stanie uzasadnić takiej tezy. Jeśli bowiem według nich nie istnieje duch ludzki jako samoistniejący w sobie byt, gdyż wszystko, co człowiek poznaje, to tylko materialne procesy, wówczas odpowiadam, że ich pogląd na ten temat jest tylko procesem materialnym. Dlaczego bowiem ten oto pogląd materialisty, uwarunkowany i wykreowany przez procesy w mózgu, miałby być prawdziwy, skoro mój mózg, na przykład, wytwarza zupełnie coś innego? By wyjaśnić tę kwestię, trzeba odwołać się do metafizyki. Zgodnie z tym, co twierdzi „pierwsza filozofia”, trzeba przyjąć, że człowiek jako osoba posiada ducha, który uzdalnia nas do rozstrzygnięcia, co jest prawdą, a co błędnym ujęciem. Tego materialista nie może stwierdzić. Może on tylko powiedzieć: moja teoria jest uwarunkowana przez procesy w mózgu i jest ich rezultatem.

(21) *Jak transhumaniści rozumieją życie?*

Skoro transhumanizm zaprzecza, aby mogły istnieć nasza podmiotowość i świat wewnętrzny, musi wszystko, co żyjące, redukować do procesów biochemicznych.

(22) *Czy transhumaniści swoją wizją nie kojarzą się z obrazem biblijnym o budowniczych wieży Babel?*

Można to tak postrzegać. Transhumanizm ma w sobie coś tytanicznego, podobnie zresztą jak samorozumienie siebie przez naukę.

(23) *Dlaczego można mówić o pysze w myśli transhumanistów, którą zarzucał im, nie wprost, Robert Spaemann?*

Weźmy pod uwagę chociażby podtytuł wspomnianej książki Harrisa *Homo Deus*. Brzmi on *Krótką historią jutra*, co oznacza „Jutro będziemy bogiem”. Czyż to nie jest pycha?

(24) *Przeważa jednoznaczna krytyka tego stanowiska. Co jest pozytywnego w tym poglądzie?*

Obecnie istnieje szczególne zapotrzebowanie na głębszy namysł nad objawionym faktem, zgodnie z którym Bóg stał się człowiekiem. W transhumanizmie w jego skrajnej wersji to nie Bóg staje się człowiekiem, ale odwrotnie – człowiek stanie się bogiem dzięki obietnicy przewyciężenia śmierci jako fizycznej granicy życia. Techniczna samooptrymalizacja powinna zastąpić działanie Boga wobec człowieka, a wiara w naukę ma zastąpić wiarę w Boga. W sposób niechciany, jednak zsekularyzowany i jednocześnie hedonistyczny modernizm przypomina o najgłębszej tęsknocie człowieka, którą już Platon określił jako przebóstwienie tak dalekie, jak to tylko dla nas możliwe. Dokonuje się ono jednak zawsze, według autora *Uczty*, dzięki zwróceniu się i zbliżeniu do Boga. Dla wczesnego Kościoła Chrystus, będąc Bogiem, stał się człowiekiem w tym celu, by dokonało się przebóstwienie człowieka. Wyzwanie ze strony transhu-

manizmu może stać się impulsem do przemyślenia na nowo chrześcijańskiego humanizmu.

II. SZTUCZNA INTELIGENCJA

- (1) *Jak Pan Profesor odczytuje stwierdzenie papieża Franciszka: „Jeśli rozwój sztucznej inteligencji ma służyć ludzkości, to jego podstawowym kryterium musi być godność osoby ludzkiej”?*

Jest to naturalnie w pełni słuszne stwierdzenie. Sztuczna inteligencja jest tylko środkiem, a nie sensem i celem, podczas gdy człowiek sam jest celem¹³. Dlatego człowiek posiada godność.

- (2) *Jakie warunki musi spełniać rozwój sztucznej inteligencji, aby mieścił się w granicach etycznych?*

Oczywiście rozwój sztucznej inteligencji nie zatrzyma się; przeciwnie – będzie postępował i dlatego coraz bardziej ważna staje się kontrola tego rozwoju ze strony instancji państwowych. Nie wszystko bowiem, co w przyszłości zostanie wykreowane, może okazać się etycznie usprawiedliwione i zasadne.

- (3) *Jakie są szanse dla ludzkości związane z tym rozwojem?*

Sztuczna inteligencja ciągle będzie poszerzać obszar procesów technicznie autonomicznych. W rezultacie posługiwanie się nią może, na przykład, zmniejszyć ryzyko związane z mobilnością, poszerzyć łączność w przestrzeni i w czasie, nieustannie powiększać możliwość dysponowania informacjami.

- (4) *Jakie największe współczesne zagrożenia widzi Pan Profesor w rozwoju sztucznej inteligencji?*

Sztuczna inteligencja umożliwia trudny do kontrolowania wzrost władzy elit technicznych i gospodarczych. Niestety wzrost ten jest powiązany z zagrożeniem uzyskania przez władzę państwową takiego wpływu, który pozwoli jej podporządkować sobie ludność świata. Światowe forum gospodarcze w Davos wprowadziło eufemistyczne pojęcie „partnerstwo publiczno-prywatne”. Jest to mechanizm, który już funkcjonuje na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Uwidacznia się on, na przykład, w polityce państw dotyczącej koronawirusa, a w przyszłości będzie odgrywać jeszcze większą rolę w polityce klimatycznej.

¹³ Od tłumacza: Profesor B. Wald rozumie zatem godność w sensie klasycznym, zgodnie z którym człowiek istnieje ze względu na siebie samego, czyli musi on być widziany zawsze jako cel we wszystkich swoich poczynaniach, a nigdy jako środek, gdyż byłoby to równoznaczne z jego instrumentalizacją.

- (5) *Czy i dlaczego dzisiejsza tendencja rozwoju sztucznej inteligencji może niepokoić?*

Niepokojące jest postępujące przy użyciu sztucznej inteligencji niebezpieczeństwo totalnej kontroli ludzkich działań i wypowiedzi w wyniku monitorowania ze strony państwa. Kto politycznie nie respektuje danych ram, ten jest karany, jak to już obecnie się dzieje w chińskim systemie wiarygodności społecznej (*social credits*), przy czym jest drastycznie ograniczana przestrzeń elementarnie ważnych działań. Wśród nich są między innymi takie, jak pójście do lekarza, robienie zakupów, utrzymywanie kontaktów, przyznanie się publiczne do czegoś.

Ks. dr hab. Józef Kozuchowski

Wyższe Seminarium Duchowne w Elblągu

Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Gdańsku

ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-6769-1473>